

WPŁYW IDEI LIBERALNYCH I KOMUNITARNYCH NA TURYSTYKĘ

Turystyka zawsze lokowała się jako integralna część życia społecznego. Traktowana jest jako zjawisko inter i multidyscyplinarne, zarówno od strony naukowej i badawczej oraz filozoficznej i społecznej. W XIX wieku, kiedy turystyka nabierała kształtów zbliżonych do współczesnych wyobrażeń i form, była odzwierciedleniem życia społecznego ze wszystkimi jego uwarunkowaniami. Tak dzieje się również w XXI wieku. Różne systemy polityczne i ideologiczne znacząco wpływają na wybory i decyzje społeczeństw. Jedną z najważniejszych ról odgrywają media wraz z szybkim i przede wszystkim kształtującym postawy przekazem.

Ludzie ulegają trendom, modom, lansowanym stereotypom, a przede wszystkim podlegają wpływom środków masowego przekazu, które w XXI wieku, głównie za sprawą internetu kształtują nie tylko sposób życia, ale także znacząco wpływają na sposób interpretacji świata, co często prowadzi do myślenia w kategoriach zamierzonych przez nadawców. Społeczeństwa współczesne podlegają zglobalizowanemu wpływowi informacji i stylowi myślenia kreowanemu przez ośrodki medialne i polityczne. Nie zawsze są to działania oparte na prawdzie i obiektywizmie. Są przypadki manipulacji i tendencyjnej selekcji przekazu. Wszystko to decyduje o stylu życia i zachowaniach. Zjawisko to dotyczy codzienności, pracy, nauki i zachowań wolnoczasowych. Czas wolny zajmuje coraz większy obszar ludzkiego życia, zatem jego kształtowanie pozostaje w sferze zainteresowań ośrodków edukacyjnych, politycznych i ideologicznych. Uprawianie turystyki, różnorodnych jej form, a szczególnie zachowań i czerpanych z podróży wartości, również podlega wpływom narzucanym z niektórych gremiów, mediów i świata polityki.

Liberalizm i komunitaryzm

Wśród nurtów politycznych i ideologicznych w XXI wieku, szczególnie zaznacza się liberalizm. To ideologia i kierunek polityczny. Słowo pochodzi od łacińskiego zwrotu *liberalis* – wolnościowy lub *liber* – wolny. Cechą liberalizmu i jego nadrzędną wartością jest wolność. Ceni sobie również prawa obywatelskie, własność prywatną i wolny rynek. Liberalizm jest efektem myśli oświeceniowej, epoki trwającej od schyłku XVII do początku XIX wieku. Pośród wydarzeń tamtego okresu lokuje się przede wszystkim Rewolucja Francuska z 1789 roku. Ten kierunek polityczny był wyrazem sprzeciwu wobec władzy absolutnej i instytucji państwa feudalnego. W XIX wieku nabrał cech szerokiego, postępowego prądu politycznego. W początkowym etapie miał charakter antydemokratyczny, torując sobie drogę do dominacji. Z czasem przyjął charakter demokracji liberalnej, chociaż ideologicznie pozostawał z tendencjami absorbującymi struktury społeczne i polityczne. Współcześnie liberalizm lokuje się pośrodku głównych nurtów politycznych, pomiędzy konserwatyzmem a lewicowością. Jednak i w łonie partii liberalnych, a szczególnie w ideach liberalnych dochodzi do zmian, które wolność rozumieją jedynie wybiórczo i na swój własny sposób, kierując się wybranymi ideologiami. Stoją one w sporze z wolnością i tradycyjnymi systemami uporządkowanego świata społecznego.

Mniej znanym nurtem we współczesnej filozofii polityki jest komunitaryzm, określany również jako komunitarianizm. W przeciwieństwie do liberalizmu, gdzie wolność jednostki może odrzucać wartości kreowane przez rodzinę i najbliższe otoczenie społeczne, komunitaryzm podkreśla wagę, istotność i wartość wspólnot w życiu człowieka jako jednostki i jako osoby, będącej częścią społeczeństwa. Zrodził się jako odpowiedź na liberalizm opisywany przez Johna Rawlsa w publikacji pt. *Teoria sprawiedliwości* oraz problemy kapitalizmu w drugiej połowie XX wieku. Za głównych twórców i przedstawicieli komunitaryzmu uważa się Michaela Sandela, Michaela Walzera, Roberta Bellaha, Charlesa Taylora, Alasdair'a MacIntyre oraz Amitai Etzioni¹. Idea została rozwinięta głównie w latach 80. XX wieku. Zasadnicza teza komunitaryzmu podkreśla, że tożsamość jednostki jest wynikiem i pochodną tradycji, procesu socjalizacji i funkcji społecznych, jakie wypełnia. Właściwie głównym przesłaniem komunitaryzmu jest nacisk na związki i obowiązki społeczne, a także wyznawanie wspólnych wartości, które cementują grupę społeczną i pozwalają jej przetrwać. W odróżnieniu od liberałów,

¹ A. Gawkowska (2004), *Biorąc wspólnotę poważnie? Komunitarystyczne krytyki liberalizmu*, Warszawa: 129-131.

komunitarianiści zakładają, że to kim jest dana osoba nie zależy od niej samej, od samodzielnych decyzji i wyborów, ale jest to uwarunkowane wielością związków łączących człowieka z innymi członkami społeczności, wspólnoty lub grupy. W każdej społeczności istnieje system pojęć, który jest tak samo interpretowany, definiowany i rozumiany. Trudno jest zrozumieć na czym polega wolność, sprawiedliwość, szacunek, a także czas wolny i jego zagospodarowanie włącznie z uprawianiem turystyki, poza kontekstem typowym i utrwalonym w każdej wspólnocie opartej na wyznawanych wartościach. Kultura i tożsamość w określonej grupie społecznej jest potrzebna każdemu człowiekowi należącemu do tej wspólnoty, by rozwijać własną osobowość, która będzie jako pojedynczy element stanowiła o sile grupy i odrzucała fałszywe i złe wzorce. Mogłyby one wpływać na destrukcję w społeczeństwie, do którego osoba należy. Cechą komunitaryzmu jest docenianie wspólnotowych form egzystencji. Nie służą one jedynie jednostce, ale całej grupie społecznej. Komunitarianie twierdzą, że wspólnotowość jest dobrem ważnym i koniecznym i jako taka powinna być chroniona przez prawodawstwo państwowe. Człowiek bez oparcia we wspólnocie, mimo wyznawanych pewnych zasad lub idei, pozostaje bardziej podatny na manipulacje i może być wykorzystywany także do celów, które w efekcie nie służą jemu samemu i społeczeństwu. Przedstawiciele komunitaryzmu dostrzegają we współczesnych społeczeństwach, głównie zachodnich, pewną apatię, bierność, zamykanie się w prywatności opartej na wierze we własną niezależność finansową. Narastają, mimo pozornego poziomu zamożności, rozwarstwienia w społeczeństwie. Dotykają one sfer zdrowia, religii, kultury, uczestnictwa w turystyce, a nawet zachowania względem innych osób. Polaryzacja prowadzi czasami do napięć i wrogości.

Aby zachować zdrowe relacje w społeczeństwie, komunitarianie twierdzą, iż należy wzmacniać więzi społeczne dla zachowania wspólnotowej tożsamości, należy szukać punktów wspólnych, a nie różnic. Powinno się rozwijać i rozniecać ducha obywatelskiego przy jednoczesnym ograniczaniu scentralizowanej władzy państwa.

Według teorii komunitaryzmu, człowiek nie jest abstrakcyjnym indywiduum, nie stanowi jednostki samej dla siebie. Człowiek jako osoba jest zawsze częścią wspólnoty, którą może być rodzina, grupa sąsiadów i najbliższego otoczenia, tzw. małych ojczyzn. Może być częścią grupy zawodowej, wspólnoty religijnej lub innej zbiorowości, na przykład mającej podobne hobby i zainteresowania, w tym podróże, wyznającej te same wartości i posiadającej te same oceny moralne. Przeciwnicy ruchu zarzucają niekiedy relatywizm przy ocenach odmiennych postaw, chociaż wydaje się to znacznym nadużyciem, biorąc pod uwagę umocowanie w doktrynalnym spojrzeniu na życie, a nie

kierowanie się swobodą i liberalizmem. Wśród komunitarian bywają jednak, tak jak to się zdarza w różnych społecznościach o wielu uwarunkowaniach, również osoby o poglądach prawicowych, liberalnych a nawet lewicowych.

Joanna Kołodziejczyk zauważa, że komunitaryzm jest tendencją uszlachetniającą znaczenie społeczności w życiu człowieka. Podkreśla i eksponuje jednostkę jako istotę społeczną, która może rozwijać swój potencjał poprzez relacje w grupach społecznych, w rodzinie lub innej zbiorowości. Dzięki takiej współpracy grupa może osiągnąć znacznie więcej niż osoba działająca i funkcjonująca w społeczeństwie samodzielnie². Komunitaryzm pozostaje w pewnym zderzeniu z liberalizmem. Jedni i drudzy nawzajem siebie deprecjonują. Występujące na świecie podziały społeczne, także w sferze wartości, tolerancji, norm i tożsamości powodują coraz głębsze różnice w społeczeństwach o coraz bardziej liberalnych poglądach. Komunitaryzm może stać się w pewnym sensie remedium na poprawę lub zasypywanie tych wyraźnych różnic ideowych i rzutujących na najróżniejsze sfery życia, w tym także na zjawisko turystyki. Kołodziejczyk twierdzi, że w naszej kulturze obserwuje się coraz powszechniejsze liberalne podejście do życia. Liberalizm odciska coraz mocniej swoje piętno w szeroko pojętej kulturze, wpływając na jednostki i na społeczeństwo. Przełom drugiej i trzeciej dekady XXI wieku to czas, kiedy idee liberalizmu zdobywają coraz więcej zwolenników. Widać równocześnie pogłębiające się rozłamy społeczne w sferze wartości, a co za tym idzie w wielu obszarach życia społecznego. Jednostki mimo pozornego wspólnego frontu bywają dezorientowane, wprowadzane w błąd, zagubione i samotne. Zarysowuje się brak rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, umiejętności prowadzenia rzeczowego dialogu oraz prawdziwej tolerancji dla odmiennych przekonań³. Wypierane są one przez krzyk, hałas, zamieszanie i bagatelizowanie tradycyjnych wartości.

Komunitaryści eksponują tradycję i znaczenie małych wspólnot, podkreślają znaczenie patriotyzmu lokalnego. Istotną cechą jest braterstwo, czyli brak egoistycznych zapędów i wyborów, liczenie się z drugim człowiekiem, dążenie do osiągnięć z uwzględnieniem innych ludzi. Braterstwo można określić jako synonim wzajemnego wspierania się nawzajem. Zwolennicy idei komunitarystycznej uważają, że liberalizm prowadzi do degradacji rodziny i małych wspólnot opartych na wielowiekowej tradycji i obyczajach. Indywidualizm jednostek może prowadzić do zapatrzenia się jedynie we własne pragnienia i potrzeby, w efekcie może skutkować brakiem empatii społecznej.

J. Kołodziejczyk (2019), *Komunitaryzm – recepta na współczesne rozłamy społeczne?* „Acta Erasmiana”, XVIII: 124-133.

³ Tamże: 124.

W liberalizmie pojawia się większy konsumpcjonizm i postawy roszczeniowe. Ludzie w takich dążeniach nie chcą być, a raczej chcą mieć⁴. Turystyka jako zjawisko powszechne obejmuje różne grupy i jednostki, jednak zgodnie z myślą Williama Wordswortha ważne jest przeżywanie otoczenia, czerpanie z niego wartości, cieszenie się nim i rozbudowywanie własnej osobowości. Konsumpcyjny styl życia prowadzi do zagubienia tych istotnych dla podróży i turystyki wartości.

Komunitaryści nobilitują wspólnoty, począwszy od tych najmniejszych, w tym rodziny, gdyż twierdzą, że dzięki nim zasady i normy moralne mogą się prawidłowo wykształcać. Wspólnota nie jest postrzegana jako grupa negatywna, chociaż trzeba przyznać, że zróżnicowanie w rodzinach i społecznościach jest znaczne. Wynika to nie z kształtu danej grupy, ale przenikania do nich idei przynoszących spustoszenie moralne i zagubienie jednostki. Człowiek ma zawsze możliwość wyboru grupy i kierunku własnego rozwoju. Wspólnota stanowi dla niego bazę, w której ma oparcie. Komunitaryści są swego rodzaju relatywistami, nie określają jakie cechy powinna posiadać wspólnota. Jednak członków grupy charakteryzuje ustabilizowany system wartości⁵. Amitai Etzioni podkreśla, że jedną z najważniejszych cech każdej wspólnoty jest responsywność. Człowiek jako istota wrażliwa może odczuwać konflikt pomiędzy własnym dobrem a dobrem grupy lub poszczególnych osób z tego środowiska, których wartości podziela. W tej kwestii ważna jest empatia, która pozwala na dostrzeganie potrzeb innych i kierowanie się dobrem wspólnoty, na przykład grupy turystycznej⁶. Liberalizm nie wiąże jednostki tak bardzo z najbliższym otoczeniem, relacje są zwykle luźniejsze, ostudzone, nie oparte na systemie wartości. Jeśli są, to raczej bazujące na powiązaniach ekonomicznych i finansowych. Komunitaryzm traktowany jest przez filozofów polityki jako myśl raczej prawicowa, chociaż różnorodność cech pozwala czerpać z niego także innym ruchom.

Znaczenie liberalizmu i komunitaryzmu w turystyce

Myśl liberalna spycha wszelkie decyzje na państwo, na przepisy prawne i regulacje. Komunitaryści zaś twierdzą, iż należy doceniać i opierać się też

⁴ Tamże: 126.

⁵ M. Turowski (2011), *Liberalizm po komunitaryzmie? Filozoficzne koncepcje jednostki, wspólnoty i państwa, jako źródła krytyki społecznej i politycznej*, Toruń: 26; J. Kołodziejczyk (2019), *Komunitaryzm – recepta na współczesne rozłamy społeczne?* „Acta Erasmiana”, XVIII: 129.

⁶ A. Etzioni (2004), *Wspólnota responsywna: perspektywa komunitariańska*. W: P. Śpiewak [red.], *Komunitarianie. Wybór tekstów*, Warszawa: 183.

na tradycjach i doświadczeniach małych wspólnot lokalnych. Negatywnym elementem liberalizmu w opinii komunitarian jest relatywizm moralny. Analizując świat podróży i turystyki, to również istotny element mogący prowadzić do patologicznych zachowań. Jest jednym z najważniejszych elementów życia, który prowadzi do wyraźnego podziału społeczności turystów liberalnych i komunitarnych. Rzecz jasna, można dokonywać jeszcze innych podziałów turystów, na tych o prawicowych i lewicowych poglądach politycznych i społecznych. One jednak są bliskie podziałom świata liberalnego i komunitarnego. Joanna Kołodziejczyk wskazuje, że każda wspólnota definiuje czym jest dobro. Jest to jedna z najistotniejszych definicji, bowiem rzutuje na całe społeczeństwo, wybory, relacje, decyzje. Liberali sam stanowią o tym i określają czym jest dobro, nie identyfikują go z dobrem wspólnym. Przy określaniu dobra decydują potrzeby jednostkowe, własne pragnienia i cele. Uelastycznienie idei dobra prowadzi do dopasowania jej do własnej hierarchii wartości⁷. Osoby, które pokładają nadzieję jedynie we własnych siłach, mogą często podejmować niewłaściwe decyzje. Szczególnie widać to podczas uprawiania turystyki, w czasie wolnym od zwiedzania, przeznaczonym na rozrywkę i zabawę. Wyjazd staje się sceną dla występów niemal aktorskich, wynikających z niezaplanowanego scenariusza. Jeśli zaznacza się brak oparcia w tradycyjnych wzorcach może się zdarzyć, że człowiek o liberalnym podejściu zagubi się w nowym otoczeniu pełnym atrakcji, z których trudno jest wybrać tę właściwą, niezagrażającą dobrze rozumianej wolności człowieka. W tym miejscu warto też zastanowić się nad wolnością, nad darem wolności, czy prowadzi on do szczęścia człowieka, czy do jego pogubienia się w ponowoczesnym świecie? Liberalny świat z wolności czyni drogę do rozluźnienia więzi, swobody, która wykracza poza ustalone w tradycji normy, dla niektórych osób może być przyczyną konfliktu wewnętrznego, a dla innych zwykłym błędnym wyborem drogi życiowej. Wspólnotowość oferowana przez komunitarian staje się w pewnym sensie lekarstwem na wolność nie popartą tradycją, wiedzą i doświadczeniem. Istotna jest zatem rada i troska o człowieka. Grupom społecznym i rodzinom mogą też przyświecać negatywne wzorce i wartości. Wobec powyższego, jednostka będąc w grupie ma ogromną trudność z odrzuceniem takich idei i przekonań. Trudno jej zanegować wartości, którymi epatuje jej najbliższe otoczenie. To niewątpliwy mankament komunitaryzmu. Osoba nie jest w stanie, szczególnie w bardzo młodym wieku, ocenić zachowań niemoralnych, a zdefiniowanie moralności staje się niemal niemożliwe.

⁷ D. Gauthier (2004), *Liberalne indywiduum*. W: P. Śpiewak [red.], dz. cyt.: 118; J. Kołodziejczyk (2019), *Komunitaryzm – recepta na współczesne rozłamy społeczne?* „Acta Erasmiana”, XVIII: 127.

Wszystko to rzutuje na wybory i system wartości w dorosłym życiu. Dzięki mobilności i braniu udziału w życiu innych grup społecznych człowiek może zmienić system postrzegania świata, ale jest to niezwykle trudne zadanie⁸.

Liberalizm tak bardzo zakorzenił się w społeczeństwach zachodnich, iż pozwolił na ingerencję w podstawowe wartości wyznawane, a przynajmniej oficjalnie eksponowane w krajach z tradycyjnym chrześcijańskim systemem przekonań. Lata 60. XX wieku, a szczególnie nabierająca tempa rewolucja obyczajowa na Zachodzie Europy przyczyniła się do rozluźnienia więzi rodzinnych i małych grup społeczności lokalnych. Podziały następowały w kategorii wieku człowieka. Ludzie młodzi zaczęli stanowić odrębną od rodziców i starszych pokoleń grupę społeczną o odmiennych często poglądach, niezależnych od tych wyznawanych przez rodziców. Jedną z przyczyn był wzrost dobrobytu i rozwój edukacji. Młodzież i studenci zaczęli stanowić grupę opozycyjną wobec świata dorosłych. Ważną rolę odegrała rewolucja seksualna, a szczególnie rozluźnienie norm moralnych. Coraz częstsze stawały się związki krótkotrwałe i niezobowiązujące, osłabiało to trwałość małżeństwa. Działo się to w sposób oficjalny, co mogło szokować tradycyjne wspólnoty społeczne. Wszystko to przekładało się na zjawisko turystyki i sposób spędzania czasu wolnego. Zachowania podczas wakacji i weekendów były często odzwierciedleniem tych tendencji, które były typowe dla liberalnego świata i systemu wartości.

Pojawiały się ruchy kontestatorskie, które kwestionowały dotychczasowy styl życia i normy życia społecznego. Zaczęły kształtować się liczne subkultury młodzieżowe. Charakterystyczną grupą społeczną byli hipisi, „dzieci kwiaty” Charakteryzował ich sprzeciw i bunt wobec norm starszych pokoleń. Odrzucali tradycyjny, konsumpcyjny styl życia, ale także kontestowali małżeństwo i Kościół, a przede wszystkim wartości, które nauka Kościoła niosła. Wyzwolenie z dotychczasowych struktur, rodziny i społeczności wspierane było przez używki, narkotyki, wolny seks i tworzenie nowych grup, wspólnot i komun hipisowskich. To przejaw wolności liberalnej. Z drugiej strony późniejszy komunitaryzm odnosi się również do społeczności lokalnych, środowisk rodzinnych i innych grup, ale oparty na tradycji, wartościach, zasadach, które ubogacają człowieka, powodują jego rozwój, a nie degradację społeczną i moralną. Przy okazji pojawiały się lewackie ruchy domagające się radykalnych reform społecznych, w tym dotyczące legalizacji narkotyków i w obszarze płciowości człowieka. W latach 60. XX wieku pojawiły się ruchy feministyczne, które stały w sprzeczności z konserwatywnym obrazem roli kobiety. Upowszechniała się telewizja, która zastępowała początkowo obraz,

⁸ J. Kołodziejczyk (2019), dz. cyt.: 130-131.

kojarzący się z pejzażem. Pierwotnie tylko podróżnik oraz turysta mógł dostąpić możliwości zachwycania się krajobrazem, później także coraz powszechniej telewidz. Przemiany ostatnich dekad XX wieku odcisnęły znaczące piętno na turystyce, rekreacji i sposobie spędzania czasu wolnego. Szczególnie dotyczy to Europy, gdzie przemiany w społeczeństwach liberalnych nabierały tempa. Odpowiedź myśli komunitarystycznej jest nowym prądem, który jak dotąd słabo się przebija do świadomości społeczeństw. Przynajmniej obraz wielu form turystyki zabarwiony jest liberalnym podejściem oraz modą lansowaną przez wszechobecne media.

Liberalne podejście do życia przekłada się na zachowania turystów i rodzaje uprawianej turystyki. Wyborów dokonują nie tylko młode pokolenia. Zjawiska, które drażnią i niepokoją środowiska recepcyjne, kreowane są przez różne grupy wiekowe. Chociaż najbardziej jest to widoczne w zachowaniach ludzi młodych. Liberalizm znacząco wpływa na młode pokolenia, które wybiera wolność niewymagającą. Człowiek powinien nie tylko rozumieć uwarunkowania oparte na tradycji i więzi, ale także sam od siebie powinien wymagać, nawet gdyby inni od człowieka nie wymagali. Tak mówił św. Jan Paweł II. Niestety większość osób wybiera łatwiejsze podejście do życia, które tylko pozornie daje wolność. Wolności jest tak dużo, że przytłacza i eliminuje wartości, a te z kolei powinny być przewodnikiem na drodze życia. Podobnie jak w codzienności, tak również podczas uprawiania turystyki człowiek kieruje się tymi samymi zasadami. Jeśli są one liberalne, to również, a nawet bardziej podczas wyjazdu i pobytu w innym, nowym środowisku liberalne podejście jest eksponowane. Dotyczy ono norm moralnych, korzystania z nadmiaru rozrywki, która dla podkreślenia „wolności” urozmaicana jest negatywnymi propozycjami, niezgodnymi z podstawowymi zasadami lansowanymi przez komunitarian, ale także środowiska o wyraźnym światopoglądzie, który widzi człowieka jako istotę także duchową, a nie tylko w wymiarze fizycznym.

Nadmierny liberalizm, który przejawia się w zachowaniach społeczności i grup niektórych turystów powoduje czasami zachowania patologiczne. Nawet rysuje się obraz tak zwanych patoturystów, którzy przyjeżdżają jedynie po to, by się bawić, nie zwracając uwagi na dobro, spokój i ciszę mieszkańców środowisk odwiedzanych. Pomijają siebie nawzajem i nie cenią własnej godności, tracąc poczucie dobrego smaku i szacunku także do siebie. Wiele takich sytuacji obserwuje się w dużych ośrodkach turystycznych, gdzie rozwija się zjawisko turystyki rozrywkowej opartej na muzyce, zabawie, alkoholu. Są nawet rejony świata, w których ten rodzaj turystyki stał się dominujący. Klasycznym przykładem jest hiszpańska wyspa Ibiza i wiele ośrodków wypoczynkowo-rozrywkowych na śródziemnomorskim wybrzeżu Półwyspu Iberyjskiego. Turystyka erotyczna jest między innymi przejawem liberalizowania

życia społecznego i swobodnego traktowania innych osób na wielu kontynentach i z dala od domu. Brak jakichkolwiek hamulców moralnych ułatwia bezrefleksyjne korzystanie z ofert turystyki seksualnej. Wolność, którą daje liberalizm dla osób bez kręgosłupa moralnego i oparcia we wspólnotach dbających o propagowanie wartości ważniejszych od zwykłego czerpania chwilowej przyjemności, jest zgubna i prowadzi do degradacji etycznej. Komunitaryzm, szczególnie małych wspólnot rodzinnych i lokalnych opartych o tradycyjne wartości może kształtować także pozytywne zachowania w turystyce. Wówczas podróż staje się okazją nie do swobodnych, patologicznych zachowań uwłaczających sobie i innym turystom lub mieszkańcom, ale do kształtowania i wzbogacania własnej osobowości i przekazywania pozytywnych wzorców innym osobom ze wspólnoty. Dlatego tak ważna jest turystyka rodzinna, wspólne wyjazdy rodziców z dziećmi i to nie tylko w okresie przedszkolnym i dorastania, ale w całym życiu, również dorosłym. Dzięki turystyce może się kształtować rodzinna wielopokoleniowość, oparta na tych samych pragnieniach, zachowaniach i dążeniach. One doskonale realizowane są poza miejscem zamieszkania, podczas uprawiania turystyki. Julia Murrmann zwraca uwagę, że sposób podróżowania jest swoistą wizytówką turysty. To w jaki sposób, z kim, dokąd, w jakim celu, jak często człowiek podróżuje, świadczy o osobie, o jego pozycji społecznej, o jego zainteresowaniach, potencjale społecznym, kulturowym i intelektualnym⁹. Świadczy również z jakiego środowiska turysta się wywodzi, czy jego zachowania determinowane są liberalizmem na wielu polach, czy raczej ukształtowały się w łonie wspólnotowym, o jednoznacznych wartościach, trzymających podróżnego w ryzach trwałych i cennych moralnie postaw. Środowisko wychowania kształtuje także kulturę osobistą. Uwidacznia się ona podczas kontaktu z ludźmi, zatem również podczas uprawiania turystyki. Uczynność, życzliwość, szacunek, to cechy ukształtowane we wspólnocie, w społeczeństwie komunitarnym, które oparte jest na określonych wzorcach, a te rzutują na postawy podczas uprawiania turystyki¹⁰.

Podsumowanie

W ostatnich dekadach idea romantyczna lansowana w podróżach na przełomie XVIII i XIX wieku przez Williama Wordswortha odchodzi

⁹ J. Murrmann (2017), „Powiedz mi, kim jesteś, a powiem ci, jak podróżować” *Osobowość a turystyka*. W: Z. Dziubiński, K.W. Jankowski [red.], *Kultura fizyczna a osobowość*, Warszawa: 150.

¹⁰ P. Różycki (2009), *Zarys wiedzy o turystyce*, Kraków: 57.

w wielu środowiskach do lamusa. Wypiera ją liberalne podejście do czerpania przyjemności, niekiedy z pominięciem odpowiedzialnego rozwoju regionów, a przede wszystkim spokoju innych turystów. Swoboda podróży bywa też pejoratywnie rozumiana, gdyż nie ma podbudowy wspólnotowych wartości. Amerykański pisarz i filozof XIX wieku Henry Thoreau gotów był zatracić się w swych myślach i zagubić się przez zadumę w swojej drodze. Dzięki temu trafiał w niespodziewane miejsca. Zwracał uwagę na wyrzeczenia, jawnie zdawał się na los, pogrążał się w zapomnieniu¹¹. To przykład oddania się podróżom, utożsamiania się z odwiedzanym środowiskiem, całkowitego oddania się marzeniom, które udało się zrealizować. Nie tylko poeci o romantycznej duszy, ale wielu turystów, którzy mieli to szczęście, że poznali ducha i wartość podróżowania we wspólnotach, w rodzinach lub innych społecznościach są przykładem czerpania z turystyki wiedzy, odpoczynku, zdrowia i prawdziwego obrazu świata. Jakże smutne są wyjazdy, które przy pozornie spektakularnej zabawie bez granic kończą się „nicością”, zmęczeniem, nudą, czasami zniechęceniem i obrzydzeniem. To świat bez wartości może prowadzić do pogubienia się, a podczas uprawiania turystyki te smutne obrazy stają się bardziej wyraziste. Komunitaryści powinni też bardziej podkreślać znaczenie turystyki i wiarę w to, że chodzenie, wędrowanie i podróżowanie jest cnotą samą w sobie, która przetrwała wieki i mimo wielu trudnych epok stanowiła źródło wartości, które pielęgnuje rodzina i grupy osób zainteresowanych prawidłowym wzrostem i rozwojem człowieka.

¹¹ R. Solnit (2018), *Zew włóczęgi. Opowieści wędrowne*, Kraków: 190.